

Baran, Monika

Rosjanin w oczach dawnych Polaków

Etnolingwistyka 20, 384-385

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Monika Baran

ROSJANIN W OCZACH DAWNYCH POLAKÓW

Aleksandra Niewiara, *Moskwicin — Moskalka — Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*, Łódź: Wyd. *Ibidem*, 2006, 184 s.

Książka Aleksandry Niewiary jest próbą rekonstrukcji portretu Moskwicina — Moskalka — Rosjanina, ukształtowanego w Polsce od XVI do XX wieku. Podstawą źródłową były teksty prywatne zawierające opisy spotkań z Rosjanami. Ich autorami byli dworzanie, dyplomaci, generałowie, księża, poeci, pisarze, powstańcy, żołnierze, zesłańcy, więźniowie, a więc osoby reprezentujące różne światopoglądy i środowiska.

Przyjęcie przez autorkę perspektywy historyczno-porównawczej pozwala nie tylko obserwować dynamikę zmian, ale i porównywać portret Rosjanina z obrazami innych narodów, a tym samym wyodrębniać podobieństwa i różnice w kreowaniu obcego etnicznie.

W pierwszym rozdziale autorka próbuje określić, na podstawie *Bibliografii pamiętników polskich* E. Maliszewskiego, czas, w którym Moskalka i Rosja pojawiły się w potocznej świadomości Polaków. Twierdzi, że od XVII wieku Rosja zaczęła ugruntowywać w niej swoją pozycję. Trwało to aż do wieku XIX, kiedy to już zdecydowanie sytuuje się w centrum potocznej świadomości Polaków. W podrozdziale *Północny Kraj* autorka próbuje ustalić położenie Rosji względem kierunków geograficznych. Okazuje się, że nie zawsze sytuuje ją na wschodzie, gdyż Wschód, w potocznej świadomości, zarezerwowany był dla Turków, Arabów czy Persów. Postrzeganie Rosji jako wschodniego sąsiada rozpoczyna się dopiero w XIX wieku, wcześniej umiejscawiano ją na północy, właśnie po to, by od Turcji czy Persji ją odróżnić. Następnie autorka zestawia Moskwicina (Moskalka, Rosjanina) z mieszkańcami innych krajów na zasadzie partnerskich związków (Tatar, Kozak, Litwin, Kurlandczyk, Prusak i Austriak, Grek, Holender, południowy Słowianin, Francuz, Anglik), oraz wrogich stosunków (Turek, Czerkies, Czechen, Gruzin, Fin, Szwed, Włoch, Francuz).

W rozdziale *Etonim* autorka próbuje przybliżyć historię nazwy własnej, która w pamiętnikach (i w tytule książki) pojawia się w trzech wariantach. Używanie nazw: Moskwicin, Moskalka, miało na celu deprecjonowanie narodu, ponieważ sprowadzało go do mieszkańców ograniczonego Księstwa Moskiewskiego, natomiast nazwy Rosja, Rosjanin zostały narzucone przez administrację rosyjską, dlatego długo nie mogły się w Polsce przyjąć i jeszcze w XIX wieku pojawiały się protesty przeciwko ich używaniu.

Autorka w badanym materiale eksponuje różne punkty widzenia Polaków, którzy w ocenie narodu rosyjskiego opierali się na własnych doświadczeniach. Jako obywatele Rzeczypospolitej widzieli w Rosjanach wroga militarnego, jako przedstawicieli stanu szlacheckiego widzieli w nich tyranów i despotów, jako reprezentanci kultury europejskiej traktowali ich jak Azjatów, barbarzyńców. Dla Polaków katolików Rosjanie byli poganami, innowiercami.

Wróg to pierwsza charakterystyka wyodrębniona przez polskich pamiętnikarzy, których w początkowym okresie cechuje podejrzliwość. W trakcie stopniowego narastania niechęci do Rosjan pojawiają się jasno zwerbalizowane lęki i obawy. Rosjanin jest traktowany jak oszust, zdrajca, krzywoprzysięzca i łupieżca. Autorka analizuje także najczęściej pojawiające się obelgi, a także zakamuflowane, metaforyczne inwektywy.

Barbarzyńca to określenie Rosjanina pojawiające się już w XVI-wiecznych tekstach. Odnosiło się ono przede wszystkim do cara Iwana IV Groźnego, jednak już w XVII wieku rozszerzyło ono swój zasięg na cały naród. Rosjanie dla Polaków byli barbarzyńcami, prostakami, nie znali się na etykietce, nie umieli zachowywać się przy stole, nie respektowali konwencji dyplomatycznych, nie znali łaciny. Ogólna charakterystyka rozpada się na dwie części: *Barbarzyńcę Azjatę* i *Barbarzyńcę Chłopa „muzułmana”*. Pierwsza z nich prezentuje sposób patrzenia na Moskalka–Rosjanina z punktu widzenia Polaka–Europejczyka, który obawia się pochłonięcia przez aparat państwowy Rosji. Kontrast zostaje wyeksponowany między innymi w przyrównywaniu Rosjan do plemion barbarzyńskich: Gotów, Wandali i Hunów, a ich wyeksponowa-

nymi cechami są przede wszystkim: dzikość, wściekłość, podstępność.

Barbarzyńca Chłop w oczach polskiej szlachty był deprecjonowany. Polacy nie mogli zrozumieć stowarzyszenia się Rosjan z Kozakami. Także zajmowanie wysokich stanowisk przez rosyjskich chłopów było niezrozumiałe. Pamiętnikarze podkreślają prostactwo wielu urzędników.

Traktowanie Rosjan jak *Tyranów/Despotów* jest efektem rekonstrukcji przez Polaka stosunków panujących w społeczeństwie rosyjskim, na którego czele stoi władca — tyran. Zachowanie władcy w świadomości Polaka przenosi się na wszystkie państwowe urzędy i obejmuje zasięgiem cały naród, który akceptuje taki stan rzeczy. Autorka omawia stosunek do cara, nierówność społeczną, kontrolę obywateli, system kar stosowanych za nieposłuszeństwo, by na zakończenie przytoczyć często wykorzystywaną metaforę Rosjanina — niewolnika. Jego przeciwieństwem według pamiętnikarzy jest oczywiście Polak żołnierz, który jest patriotą i zachowuje hart ducha do końca.

Rosjanin był też postrzegany jako *Innowierca/Poganin*. Pamiętnikarze nieznający religii prawosławnej byli przekonani, że jest ona gorsza. W XVI wieku odnajduje autorka opisy nawracania Moskwy, którym bacznie przyglądają się Polacy. Inny sposób postrzegania prawosławia przyniesie wiek XVIII i XIX. Zaczyna się wtedy łączenie prawosławia z islamem lub buddyzmem. Pisarze twierdzą przy tym jednak, że religia ma pozytywny wpływ na Rosjan, gdyż daje im siłę duchową. Autorka analizuje także różne sposoby patrzenia na inność religijną.

Badane dokumenty świadczą jednak nie tyle o jakimś wyjątkowo zmiennym obrazie tego narodu, ile o wielości punktów widzenia, o zmienności w sposobie patrzenia na Rosjanina, o uwytkowaniu jednych cech, przy jednoczesnym odsuwaniu w cień innych, w zależności od sytuacji, w której znalazła się konkretna osoba.

W rozdziale *Światłocienie* autorka uzupełnia portret Moskwicina — Moskala — Rosjanina o charakterystyki kobiet i mężczyzn, ich wyglądu i zachowania z perspektywy codziennych, jednostkowych kontaktów. Nie ma tu ironii, krytyki czy jawnego szyderstwa, tylko zaciekawienie, zainteresowanie i sympatia. Mamy

też do czynienia z niemal etnograficznym opisem życia codziennego Rosjan, który obejmuje wiele aspektów życia. Autorka opisuje charakterystyczne zajęcia i cechy psychiczne, prezentuje portret rosyjskiego żołnierza, wygląd i umiejętności, którymi się wykazuje podczas walki. Porusza także problem patrzenia na Rosjanki i sposób ich wartościowania. Obraz rosyjskiej kobiety był raczej negatywny, rzadko zwracano uwagę na jej wygląd. Był to wynik sytuacji, w której dochodziło do kontaktów (wojna, niewola). Pamiętnikarzy szokuje jawna i niezmienna w Rosji separacja płci, zawieranie związku małżeńskiego z kobietą prawie nieznaną. Polacy zazdroszczą Rosjanom bogactwa, uzbrojenia i ilości prochu, którego polskim żołnierzom brakuje. Dyplomaci dostrzegają przepych i urodę dworów, a zesłańcy — dostatek różnego rodzaju towarów. W XVIII i XIX wieku podróżujący przez Rosję obserwują majetność i dobrobyt mieszkańców miast. Zwracają uwagę na rozrywki i zabawy rosyjskie, na sposób uctowania i charakterystyczne, odmienne od polskich, potrawy: czaj, ryby, placki, pierogi, kapustę kiszoną. Najbardziej przeszkadzało Polakom we wspólnym uctowaniu ciągle mieszanie różnych trunków. Od XVIII–XIX wieku zaczęto już konsekwentnie przypisywać Rosjanom pijaństwo. Autorka prezentuje ewolucję poglądów na muzykę rosyjską, początkowo nieprzychylnie oceny zmieniają się w zainteresowanie i sympatię do pieśni ludowych. Podobnie ambiwalentny stosunek mają pisarze do samego języka. Niektórym Polakom podoba się melodyjność i śpiewność, inni krytykują wulgaryzmy i przekleństwa. Niezależnie od jednostkowych upodobań wiele rusycyzmów wchodzi zarówno do języka pisarzy, jak i do języka potocznego. Autorka poddaje analizie także opisy miejsc, zamieszkiwanych przez Rosjan. Prezentuje sposób patrzenia i wartościowania Pskowa, Moskwy, Smoleńska, Petersburga, Kijowa, dopełniając tym samym charakterystyki samych mieszkańców.

W zakończeniu autorka zauważa, że ewolucja obrazu Moskala — Moskwicina — Rosjanina nie jest zakończona, że trwa do dzisiaj.

Książka Aleksandry Niewiary stanowi cenne źródło informacji na temat zmienności stereotypu Rosjanina na przestrzeni wieków.